Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA obficza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 136 | Katowice, wtorek 16-go czerwca 1931 r. | Rok 30

Wybryki czeskiego nacjonalizmu.

U południowych granic Polski istnieje państwo, którego powstanie witane było wszędzie u nas z prawdziwą życzliwością; jest to Czechosłowacja. Znaliśmy narodowe, niejako, wady naszych pobratymców czeskich, znaliśmy jednak też ich zalety, jak skrzętność i przedsiębiorczość. To też wielu nam wydawało się, że urzeczywistnią się hasła przyjaźni i współpracy, jakie za czasów wspólnej niewoli nieraz były podnoszone. Do współpracy tej z różnych powodów dotąd nie doszło, co więcej duchowe (moralne) podstawy do stworzenia takiej współpracy są ciągle bez naszej winy podważane.

Już w pierwszych latach istnienia Polski i Czechosłowacji zaszedł wypadek, który nie mógł się przyczynić do nawiązania dobrych stosunków między obydwoma państwami. Wskutek najazdu czeskiego i trudności politycznych Polski uzyskali Czesi staropolski Śląsk cieszyński. Mając na względzie interesy ogólne, Polska próbuje przeboleć tę niesprawiedliwość i stłumić w sobie naturalne rozgoryczenie z powodu tej krzywdy. Powiedzieliśmy sobie, że może lepiej, jeśli rodacy nasi ze Śląska cieszyńskiego znaleźli się pod Czechami, niż gdyby znaleźć się mieli pod Niemcami, jak rodacy nasi za Śląska Opolskiego. Czesi nie okazali jednak dla tego położenia żadnego zrozumienia i postępują na Śląsku cieszyńskim wobec naszych rodaków w taki sposób, na który spokojnie patrzeć nie można.

Już w 1921 roku władze czeskie poczęły imać się metod, godnych najgorszego okresu panoszenia się pruskiej hakaty na okupowanych przed wojną ziemiach polskich. Rząd czeski wydał wówczas specjalne zarządzenie, wprowadzające w powiatach: frysztackim i cieszyńskim nowe pojęcie narodowościowe t. j. narodowość „śląską". Ten wymysł wojującego nacjonalizmu czeskiego jest tem haniebniejszy, że wszyscy uczeni, nie wyłączając czeskich z prof. Adamusem na czele, stwierdzają zgodnie, iż ludność Śląska Cieszyńskiego jest rdzennego pochodzenia polskiego i posługuje się językiem polskim. Natomiast osławione spisy statystyczne, dokonane przez administrację czeską, która nader gorliwie posługiwała się groźbami i terrorem, nie żałując również na ten cel „argumentów" pieniężnyh, naliczyły w 1921 roku 57.000 obywateli narodowości „śląskiej", z czego 27.000... „ślązaków - czechosłowaków", 23.000 ... „ślązaków -polaków", 6.000 ... „ślązaków-niemców", a tylko 227 „ślązaków" bez określenia „dodatkowej" narodowości. Pomimo tych sławetnych wysiłków administracji czeskiej, spisy stwierdziły pozatem istnienie 70.000 Polaków, którzy nie dali się otumanić „narodowością śląską".

W ciągu następnych dziewięciu lat, które — według opinji gorliwych urzędników czeskich — miały przynieść całkowitą czechizację polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, wywierano na ludności wręcz niesłychany nacisk gospodarczy przy każdej okazji dokonywania wszelkich czynności urzędowych, jak również i przy przeprowadzaniu parcelacji rolnej. Dokonywano tego również i przy pomocy zarządów kopalń, fabryk, lasów i dworów, przez wydalanie polskich robotników, o ile nie chcieli wstępować do czeskich organizacyj zawodowych, i przez wiele innych tym podobnych „sposobów", których się imał każdy czeski urzędnik, nauczyciel, ksiądz, policjant, kupiec i przemysłowiec. A jednak — pomimo tego ucisku w wyborach do sejmu w 1929 roku zdobyli Polacy dwa mandaty.

W roku 1930 powtórzyła się więc nowa komedja spisowa. Również i tym razem czeskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, na mocy którego nanowo wprowadzone zostało pojęcie narodowości "śląskiej". W przewidywaniu jednak, że uświadomienie narodowe ludności polskiej na Śląsku ostoi się i tym razem podstępem czeskich administratorów, — wspomniane ministerstwo, za podszeptem nacjonalistycznej czeskiej organizacji „Matice Osvety", nakazało przeprowadzenie spisów w powiatach frysztackim i cieszyńskim nie zapomocą indywidualnych arkuszów spisowych, lecz w drodze... ustnego zbierania danych na arkuszach spisowych — tak, jak to zastosowano względem analfabetów na Rusi Podkarpackiej. W ten sposób rozmyślnie i celowo stworzono nieograniczone pole do nadużyć ze strony komisarzy i rewizorów spisowych, którzy prawie wyłącznie rekrutują się z Czechów i Niemców. Podjęte ze strony ludności polskiej próby interpelacji u ministra spraw wewnętrznych — spełzły na niczem. Czeski dostojnik pozwolił sobie nawet z właściwem Czechom grubjaństwem na szyderstwo, że „spisu ludności nie można odkładać do czasu, aż filologowie i demagogowie oficjalnie wyrażą swe zapatrywania co do narodowości i przynależności językowej Ślązaków".

Nic więc dziwnego, że rozgoryczenie ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim dochodzi do zenitu i znajduje swój wyraz w licznych wiecach protestacyjnych.

Nie możemy, niestety, przynieść bezpośredniej pomocy naszym rodakom na Śląsku Cieszyńskim, odciętym od nas linją graniczną. Ale cała opinja wolnej Polski musi z najwyższem oburzeniem napiętnować to, co względem ludności polskiej dzieje się w „demokratycznej" republice czechosłowackiej, — cała opinja Polski winna otworzyć cywilizowanemu światu oczy na skandaliczne wybryki czeskiego nacjonalizmu.

Tablica pamiątkowa ku czci śp. Sznapki.

Katowice. (PAT.) We wsi Golasowice powiatu pszczyńskiego, gdzie w ub. roku zamordowany został skrytobójczo ś. p. Jan Sznapka, przodownik i komendant miejscowego posterunku policji, odbyło się **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej** ku czci zamordowanego. Tablica ta, ufundowana ze składek oficerów policji z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych p. Składkowskiego i wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, wmurowana została w budynek, gdzie mieści się komenda posterunku policji. W uroczystości wzięła udział bardzo licznie ludność Golasowic i okolicy, grupy powstańcze ze sztandarami, Towarzystwo Polek, Sokół, Związek Strzelecki, oraz b. uczestnicy wojny światowej. Po nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele katolickim przez ks. proboszcza Górkę z Pielgrzymowic, udano się pochodem na miejsce uroczystości, gdzie odsłonięcia tablicy dokonał imieniem wojewody śląskiego p. Stanisław Ryczkowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Śl. Urzędzie Wojewódzkim. Główną komendę policji wojewódzkiej reprezentował inspektor Jeziorski. Obecnych było również szereg wyższych oficerów policji.

Zaburzenia komunistyczne we Francji.

Paryż. Miasto Roubaix było widownią nieudałej próby rewolucji. Agitatorzy komunistyczni, przeważnie Rosjanie i Niemcy, podburzyli tłum strajkujących, aby mimo zakazu wiecował. Już w dzień doszło do starć między robotnikami a policją i żandarmerją, w trakcie których manifestanci obrzucili przedstawicieli władz gradem cegieł i odłamków butelek. Jeden z kierowników żandarmerji został przytem ciężko ranny.

Wieczorem doszło do dalszych wykroczeń. Podjudzeni robotnicy wywrócili auto ciężarowe, obsadzone policją i znęcali się w okrutny sposób nad szoferem. W nocy tłum, złożony z tysiąca osób, zaczął tłuc latarnie i wyrywać bruki, a wreszcie budować barykady na jednej z ulic dzielnicy robotniczej. Komendant żandarmerji chciał szarżować, jednak po porozumieniu się z prefektem departamentu Nord i głównym komisarzem policji, odłożono atak do świtu, aby uniknąć przelewu krwi w pogrążonem w ciemnościach mieście.

Nad ranem policja i żandarmerja obsadziła już puste barykady, gdyż komuniści, przewidując bezskuteczność oporu i represje władz w stosunku do cudzoziemskich agitatorów, rozeszli się nad ranem do domów. Przed barykadami wykopane były głębokie rowy, aby uniemożliwić szarżę kawalerji. Dziś panuje w Roubaix wielkie podniecenie, do dalszych jednak wykroczeń nie przyszło.

*

Roubaix. (PAT.) Wczoraj wieczorem wydarzyły się nowe incydenty. Policja zmuszona była rozpraszać pochód, złożony z 300 manifestantów komunistycznych. Aresztowano 5 osób. Manifestanci rozbili szyby wystawowe, w kilku sklepach poprzewracali latarnie i korzystając z ciemności, ograbili sklepy i ustawili barykady. Straż ogniowa obrzucili kamieniami. Około północy na innych ulicach dostali się do sklepów z samochodami i podpalili znajdujące się tam wozy. Na miejsce przybył oddział kawalerji, który został przez komunistów obrzucony kamieniami. Do godziny 1 w nocy dokonano 15 aresztowań. Zaburzenia trwały do rana. Policja aresztowała 24 osób. Trzech policjantów zostało rannych. Policja zburzyła wzniesione przez komunistów barykady. Od rana w mieście panuje spokój.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj rano powrócił z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski w towarzystwie podpułkownika dypl. Kazimierza Glabisza. Na dworcu głównym witali p. marszałka m. in. minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych mjr. Sokołowski, mjr. Busler, mjr. Parczyński, mjr. Sobolta i inni. Po powitaniach pan marszałek odjechał do Belwederu. (Wobec powrotu marsz. Piłsudskiego oczekuje się w najbliższej przyszłości ważnych posunięć politycznych.)

Aresztowanie komunistycznego komitetu strajkowego.

Warszawa. (PAT.) Na terenie miasta Warszawy w związku ze strajkiem tramwajarzy nastąpiło wśród mas całkowite uspokojenie. Nocy dzisiejszej zostali aresztowani główni członkowie komunistycznego komitetu strajkowego. Wobec całkowitego spokoju w mieście posterunki ochronne linij tramwajowych zostały zniesione.

Dalsze demonstracje przeciwpolskie

Wrocław. (PAT.) Na nadchodzącą niedzielę zwołano do wioski Bukowina leżącej w powiecie sycowskim, tuż nad granicą polską, wielką manifestację znanej organizacji monarchistycznej „Heimattreuer Grosswartenberger", podczas której będzie przemawiał dr. Nieborowski z Wrocławia, reklamujący się sam jako ksiądz, wypędzony z Rychtalu. Do Bukowiny wyruszają w niedzielę z Wrocławia i Oleśnicy specjalne autobusy.

Poważne straty obcych walut przez Bank Rzeszy.

Berlin. W piątek Bank Rzeszy poniósł dalsze straty walut obcych w wysokości dotychczas jeszcze nie notowanej. W ciągu jednego dnia bank musiał oddać ponad 200 miljonów marek w dewizach. Pod wrażeniem tak katastrofalnego odpływu dyrekcja Banku Rzeszy po długich naradach postanowiła w późnych godzinach wieczornych przeprowadzić zwyżkę stopy dyskontowej o 2 proc.

TELEGRAMY.

Zjazd nauczycielstwa polskiego.

Katowice. W sobotę odbyły się w Katowicach obrady VIII walnego zjazdu delegatów stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu śląskiego. Zagaił obrady prezes stowarzyszenia p. Michna, kreśląc pokrótce prace zarządu za rok ubiegły. Pierwszy złożył życzenia zjazdowi J. E. ks. biskup Adamski, który w przemówieniu swem wskazał na ważność posterunku nauczyciela ludowego dla kształtowania charakteru mas ludowych. Imieniem p. wojewody dra Grażyńskiego i naczelnika wydziału oświecenia dr. Ręgorowicza składał zjazdowi życzenia p. wizytator dr. Farnik, złożywszy równocześnie imieniem władz wojewódzkich i szkolnych podziękowanie nauczycielstwu za dotychczasową wydatną pracę, która sprawiła, że szkoła polska stała się drogą ludowi śląskiemu. Odnosi się on do niej z całą ufnością, czego dowodem są wspaniałe wyniki ostatnich zapisów do szkół. Oba przemówienia przyjęli obradujący burzą oklasków.

Po złożonych życzeniach imieniem miasta Katowic przez dr. Wielebskiego dłuższe programowe przemówienie wygłosił członek zarządu głównego stowarzyszenia pos. Kornecki. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, kardynała Hlonda i min. W. R. i O. P.

Stan bezrobocia na Śląsku.

Katowice. (PAT.) Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 4 do 10 czerwca br. **liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 824 osób** i wynosiła 61.927 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 9334, hutnictwo 1991, hutnictwo szkła 28, przemysły: metalowy 6241, włókienniczy 952, budowlany 5752, pozostałe przemysły 3281. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 30.800, rolnych 36, umysłowych 3512. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 29.003 bezrobotn., w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 7750 osób.

Kardynał Mundelein o biskupach polskich.

Chicago. (PAT.) Prasa tutejsza zamieszcza wywiad z kardynałem Mundeleinem, arcybiskupem chicagoskim, który świeżo powrócił z podróży do Rzymu. W wywiadzie tym kardynał oświadcza, że spotkał się w Rzymie z kardynałem prymasem Hlondem i ks. arcybiskupem Sapiehą, którzy okazali mu wielkie zainteresowanie sprawami Kościoła katolickiego w Ameryce. Kardynał Mundelein oświadcza, że omawiał z owymi dostojnikami kościelnymi sprawy naszego wychodztwa w Ameryce, i wyraża się o biskupach polskich z najwyższą czcią i uznaniem.

Krwawe zajścia we Włoszech.

Rozruchy wywołane przez faszystów.

Rzym, 15. 6. Półurzędowy dziennik „Giornale d'Italia" ogłosił 13 bm. komunikat o krwawych zajściach w Nicastro, które miały się rozegrać w związku ze świętem św. Antoniego. Komunikat brzmi:

Z powodu wydanego przez władze kościelne zakazu odbywania tradycyjnych procesyj ku czci św. Antoniego Padewskiego, patrona Nicastro, doszło tam do groźnych rozruchów. Kiedy rozeszły się pogłoski o tem, że procesje się nie odbędą, zebrało się kilka tysięcy mieszkańców, którzy wznosili protesty przeciwko władzo kościelnym (?), które przeszkadzają ludności w godnem uczczeniu jej patrona. Policja przedsięwzięła natychmiast wszystkie konieczne kroki dla ochrony budynków kościelnych i siedziby biskupa, które otoczono kordonem karabinierów i wojska. Tłum usiłował wziąć szturmem pałac biskupi, gdy mu się to nie udało, obrzucił budynek kamieniami. Dzięki energicznemu wkroczeniu władz udało się przywrócić spokój. Z trudem udało się karabinierom i wojsku powstrzymać ludność, która usiłowała szturmem zdobyć klasztor i kościół św. Antoniego. Wzburzenie ludności było tak wielkie, iż policja musiała oddać kilka strzałów. W czasie starcia z tłumem zostało rannych 8 żołnierzy i 2 karabinierów. Nad przywróceniem porządku czuwał osobiście kwestor z Canzary. Dowódca milicji faszystowskiej wraz z sekretarzem okręgowym partji faszystowskiej usiłowali uspokoić ludność.

Energiczne wkroczenie władz zapobiegło większym niepokojom, jednak wzburzenie jest jeszcze bardzo wielkie i ludność chce za wszelką cenę przeforsować, aby w niedzielę odbyła się procesja ku czci św. Antoniego.

Cały ten komunikat jest bardzo niejasny i należy raczej przypuszczać, że rozruchy wywołali faszyści, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na duchowieństwo.

Sowiety przyznają się, że usiłowały wykorzystać strajki tramwajarzy warszawskich.

Moskwa. (PAT.) Wiadomość o likwidacji strajku tramwajarzy w Warszawie wywołała w moskiewskich kołach partyjnych **duże niezadowolenie.** Dzienniki moskiewskie wczoraj jeszcze pisały o niezwykłych rozmiarach ruchu strajkowego i chełpiły się tem, że **strajkiem dowodzi całkowicie związek rewolucyjny.** Nawet tak stosunkowo poważne pisma, jak „Izwiestja", widziało w strajku tramwajarzy „początek powszechnego strajku, mogącego odegrać rolę przełomową o kolosalnej wadze politycznej". „Prawda" zapewniała, że „strajk tramwajarzy stanie się punktem wyjścia dla zawojowania przez partję komunistyczną proletarjatu warszawskiego". O likwidacji strajku podały wiadomość tylko niektóre dzienniki, atakując przy tej sposobności legalne polskie związki zawodowe.

Wykrętna nota rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) W odpowiedzi na interwencję rządu polskiego w sprawie manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu rząd Rzeszy stanął na stanowisku, że Stahlhelm jest organizacją o charakterze prywatnym. Rząd Rzeszy zastrzegł się przy tem przeciwko ingerencji obcego państwa w sprawy stosunku rządu niemieckiego do tego rodzaju organizacji. Pozatem odpowiedź niemiecka przeciwstawia manifestacje wrocławskie obchodowi narodowemu, jaki miał miejsce w dniu 3 maja w Katowicach. Porównanie to jest zupełnie sztuczne, w czasie obchodu w Katowicach bowiem nie grożono wojną ani naruszeniem granic żadnemu sąsiadowi — tak jak to czynili Stahlhelmowcy.

Manifestacyjny obchód krzyżacki w Malborgu.

Berlin. (PAT.) W Malborgu odbył się w niedzielę manifestacyjny obchód 700-lecia przybycia zakonu krzyżackiego do Prus. W obchodzie uczestniczył m. in. prezydent Hindenburg, przedstawiciele rządu Rzeszy, Prus oraz władz państwowych.

O godz. 11 przed południem prezydent Hindenburg przybył do Malborga. Po zwiedzeniu ratusza udał się prezydent pod pomnik plebiscytu, gdzie złożył wieniec laurowy z napisem: „Prezydent Rzeszy feldmarszałek von Hindenburg w dowód podzięki za okazaną w walce plebiscytowej wolność".

Uroczystości w wielkiej sali zamkowej rozpoczęły się odśpiewaniem przez chór pieśni: „Nach Ostland wollen wir fahren". Przemówienie powitalne wygłosił prezes sejmiku Wschodnich Prus **von Berg,** oświadczając: „Ten kraj pozostanie niemieckim".

Na powitanie odpowiedział **prezydent Hindenburg** dłuższem przemówieniem, w którem m. in. oświadczył: „Niezwykłą radość sprawia mi, że właśnie w tych dniach mogę bawić w mej starej ojczyźnie i być tu dziś obecnym w dawnej stolicy zakonu, aby wraz z wami wspomnać o dniach, kiedy przed 700 laty zakon niemiecki rozpoczął działalność kolonizatorską w Prusach. W ciągu zmiennych kolei tego 700-lecia ziemie wsch. potrafiły przezwyciężyć najcięższe niedole o ile łączyła je silna wola. Również teraz Niemcy, a zwłaszcza Prusy Wschodnie oderwane od pozostałej Ojczyzny wskutek nieszczęsnego wykreślenia granic traktatem wersalskim przechodzą okres depresji, ale nie powinny jednak poddawać się zwątpieniu tak jak nasi przodkowie przetrwali z wytrzymałością. W najcięższych latach podobnie i my musimy pokonać również kryzys dzisiejszy".

Prezydent zwrócił się do obecnych, wzywając ich do solidarności. W zakończeniu obchodu odbył się bankiet, w czasie którego min. **Treviranus** w charakterze przedstawiciela rządu Rzeszy wygłosił przemówienie. „Obchodzimy dziś uroczystość — oświadczył min. Treviranus — urządzoną w wielkiej ojczyźnie niemieckiej. Kraj zakonu niemieckiego przez swą przeszłość pełnej chwały i niedoli jest kolebką Prus. Także w czasie wojny światowej kraj nad Wisłą stał pod znakiem chwały i niedoli. Głęboki tragizm losów, jaki zawisł nad Niemcami, ma swe źródła w tem, że po zakończeniu wojny światowej w ziemie te wbito klin i zerwano pomost łączący je z Rzeszą. Tem silniejsze jednakże staje się niezniszczalne poczucie jedności. Nie dopomyślenia jest, aby jakiś rząd Rzeszy lub rząd pruski wyrzec się mógł lub miał kiedyś tego kraju. Prusy Wschodnie nie są straconą placówką, lecz filarem, narażonym w gmachu Rzeszy, której nienaruszalność stanowią podstawy bytu narodowego. Wschodnie Niemcy zawsze w największej niedoli czerpały swe największe siły."

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

13) (Ciąg dalszy.)

Agnieszka gotowała się właśnie do spoczynku, gdy silny głos Marcina przywołał ją do niego. Z niepokojem wielkim zajęła miejsce obok niego. Choć nie wiedziała o co chodzi, ale przeczuwała, że Marcin nie ma wobec niej dobrych zamiarów.

— Agnieszko — rzekł w końcu Marcin głosem prawdziwie wzruszonym i serdecznym. — Pozostań u mnie z pół godzinki. Nie lękaj się niczego. Pomówmy o dawniejszych czasach. Patrz, jestem samotny, i nie mam nikogo, przed którym mógłbym się z całą otwartością zwierzyć z myśli i uczuć moich. Czyż już nie ma serca, któreby było dla mnie życzliwie usposobione?

Po tych słowach napełnił dwa kieliszki winem. Pochwycił jeden z nich i zapił zdrowie Agnieszki, która znajdowała się w oszołomieniu. Nie wiedząc prawie co czyni, pochwyciła i ona kieliszek. Powoli wino, obecność Marcina i przyjemne ciepło pokoju zaczęły ją odurzać, tak dalece, że zaczęła doznawać przyjemnego wrażenia. Nagle jednak jakby sobie coś przypomniała, zerwała się z siedzenia i z serdecznym płaczem wyrzekła te słowa:

— Panie! tego nie powinniście byli czynić! O, jakże nikczemną muszę się pójść do swej chaty... Nie, Panie, dłużej tu pozostać nie wolno mi...

Mimo usilnych próśb Marcina wyszła Agnieszka z pokoju jego, udała się do komory, gdzie wraz z Piotrem spocząć pragnęła i w kilka minut później znalazła się w zimnej izdebce swej chaty. Drżała cała od wewnętrznego wzburzenia. Położyła małego Piotra do łóżeczka i rzuciła się przed nim z płaczem wielkim na kolana. W tej chwili uczuła rękę dziecka swego na głowie swej.

— Matuchno! — mówił Piotruś — nie powinnaś płakać, toć ja przecież miałem na dworze Marcina tyle przyjemnych chwil... pomyśl tylko, gdy ja spoczywałem w wielkiem miękkiem łóżku, przyszedł do mnie ojciec; o, on był tak piękny i tak silny, on mnie także całował i następnie zwrócił się przez drzwi do izby. Mnie się zdaje, żeś ty, mateczko, go także widziała, skoro tak płaczesz...

Te słowa dziecięce zraniły serce Agnieszki jak miecz.

— Tak, Piotrusiu! — zawołała, a oczy jej zagorzały z zadowoleniem — tak, dziecko moje, ja go czułam w mem pobliżu, i on mi powiedział, że mamy się natychmiast udać do naszego domu.

Piotruś kiwnął głową z zadowoleniem i usnął.

Agnieszka uczuła się teraz nagle tak wydawać w oczach waszych teraz, gdym stała się na chwilę słabą! O, dozwólcie, ażebym dziś jeszcze mogła szczęśliwą, że byłaby chętnie głośno z kimkolwiek bądź podzieliła się swą radością. Tak, była coprawda słabą przez pewną chwilę, potknęła się, lecz Pan Bóg nie pozwolił upaść jej i na kolanach dziękowała mu teraz za tę łaskę.

Ta wdowa jest tą wdową właściwą, która żyje samotnie, która nadzieję swe pokład w Bogu i która dzień i noc przepędza na modlitwie.

Zbliżyła się tymczasem północ i Agnieszka zamierzała udać się na spoczynek. Nagle posłyszała jakiś dziwny szelest przed drzwiami i w kilka chwil potem ujrzała, jak takowe się otwarły. Z krzykiem trwogi usunęła się, gdyż w izbie ujrzała postać Piotra, ojca swego.

— Milcz! — zawołał tenże — inaczej jedno z was jest dzieckiem śmierci!

Drżąc na całem ciele, z ustami szeroko otwartemi, stała biedna wdowa samotna. Zdawało jej się, że wybiła teraz godzina, gdzie Piotr może wywrzeć na niej całą swą zemstę. Niebezpieczeństwo wróciło jej jednak przytomność. Za jednym skokiem była przy łóżku, w którem Piotruś, zbudzony tem, co się stało w izdebce, usiadł i z przestrachem wpatrywał się w dziadka swego.

Piotr w milczeniu patrzał na to wszystko, uśmiechając się złowrogo, nagle zbliżył się do Agnieszki, mówiąc:

— Od kiedyż to czuje Agnieszka przed ojcem swym tak wielką bojaźń? Czy chcesz nareszcie pójść z twym ojcem, czy zechcesz dopomóc mu, aby znowu został uczciwym cyganem?... Ty ciągle milczysz, nie obawiasz się więc zemsty ojca... o, strzeż się Agnieszko, ona cię srogo dotknie... dziś jeszcze dotknie... ty pójdziesz za mną... pójdziesz za mną lub za dzieckiem!

Agnieszka pochwyciła Piotrusia jedną ręką, drugą zasłoniła się przed ojcem swym i zawołała:

— Nie przystępuj za blisko, inaczej może być nieszczęście, gdyż tylko po mym trupie będziesz mógł stać się panem dziecka!

— Niechże więc tak będzie! — zawołał cygan i rzucił się na swą córkę.

Niebezpieczeństwo dodało jednak Agnieszce nadludzkich sił. Zgrabnym ruchem pochwyciła rękę samego ojca, która trzymała sztylet i trzymała ją silnie, jak kleszczami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 16 czerwca

Św. Benona, biskupa
Św. Jana Franciszka Regis.
Św. Justyny, męczenniczki.
Św. Kwiryka, męcz.

Kalendarz słowiański: Budzimir.

Jutro, środa 17 czerwca: Św. Montana, żołnierza; św. Awita, kapłana; św. Manuela, męczennika oraz św. Izaurusa, diakona.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.36;	o godz. 20.25
Księżyca	o godz. 3.02;	o godz. 21.39.

Nów: 16 czerwca o godz. 4.01.

*

W Miśnji w Saksonji uroczystość **św. Benona,** biskupa, zmarłego 1106 r.

W Lalouvesc, wiosce diecezji Vienne w Dauphine złożenie zwłok **św. Jana Franciszka Regis,** wyznawcy Towarzystwa Jezus, który odznaczył się rzadką miłością i cierpliwością w dziełach około dusz zbawienia. Zmarł 1640 r. Papież Klemens XII. przyjął go do liczby Świętych.

W Moguncji cierpienia św. rodzeństwa **Aureusza i Justyny,** oraz wielu innych męczenników, wyciętych przez hordy Hunnów podczs odprawiania Tajemnic św. w kościele.

W Tarsie w Cylicji śmierć męczeńska **św. Kwiryka i matki jego Julitty,** z czasów cesarza Dyoklecjana. Maleńki Kwiryk, chłopczyk trzyletni, płakał i krzyczał rozpaczliwie, gdy widział, jak matkę jego smagano okrutnie przed starostą Aleksandra i został dlatego przez nieludzkiego sędziego rozbity o kamienne stopnie trybunału. Julitta ponieść musiała jednak poprzednio jeszcze wiele innych ciężkich męczarni, zanim pod mieczem kata zakończyła bieg życia.

— **Upomnienie pisemne przed egzekucją.** Władze skarbowe w swem postępowaniu egzekucyjnem napotykały często na trudności i sprzeciwy ze strony płatników, którzy domagali się przed wdrożeniem egzekucji przez poszczególne urzędy skarbowe pisemnego wezwania czyli upomnienia do uiszczenia zaległych podatków, na których rzecz wszczęte mają być ewentualne kroki sekwestracyjne. Atoli na mocy orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego władza egzekucyjna nie jest obowiązana, na zasadzie przepisów prawa, do uprzedniego pisemnego wzywania płatników, zalegających z podatkami do wniesienia podatku tego, jeśli ma być wdrożona egzekucja. Orzeczenie to winno w tym przedmiocie raz na zawsze usunąć wszelkie wątpliwości płatników podatku.

— **Sprawa zasiłków dla rodzin rezerwistów.** Wobec zbliżających się ćwiczeń wojskowych staje się aktualną sprawa zasiłków, do jakich mają prawo rodziny osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Prawo do zasiłku ma w pierwszym rzędzie żona, następnie dzieci ślubne, nieślubne i pasierby, o ile nie mają dostatecznego utrzymania i nie ukończyły 16 roku życia, wzgl. w razie nauki do 24 roku życia, a tylko wyjątkowo, w razie niemożności zapracowania na własne utrzymanie z powodu chorobliwego stanu zdrowia. Dalej wchodzą w rachubę rodzice lub nieślubna matka, rodzeństwo nieletnie, dziadkowie wzgl. rodzice nieślubnej matki. Osobom tym przysługuje prawo do zasiłku, jeśli byt ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia zależny od jego zarobku i został przez powołanie zagrożony. Jeżeli kilku z jednej rodziny, powołanych jest na ćwiczenia, wówczas rodzina pobiera zasiłek tylko za jednego. Zasiłek wypłaca się na czas od odejścia powołanego na ćwiczenia do dnia następującego po zwolnieniu włącznie. Prawo do zasiłku należy zgłosić w urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego na ćwiczenia. Zgłoszenie takie winno nastąpić przed odejściem na ćwiczenia a tylko wyjątkowo w razie usprawiedliwienia zwłoki w ciągu miesiąca po ukończeniu ćwiczeń. O prawie do zasiłku orzeka w ciągu 4 dni dany urząd gminny, wzgl. magistrat, w którym zgłoszenie nastąpiło.

— **Awanse urzędników wstrzymane.** Rok rocznie w dniu 1 lipca przypada termin przenoszenia urzędników państwowych w miarę wysłużenia lat do wyższych szczebli uposażeń. Przenoszeni zostawali do wyższych szczebli urzędnicy zależnie od czasu pozostawania w służbie państwowej. Dotyczył ten przepis wszystkich urzędników państwowych jak i zawodowych wojskowych. Dowiadujemy się, że przed kilku dniami na mocy decyzji prezesa rady ministrów wszystkie urzędy państwowe otrzymały okólnik, zakazujący podnoszenia urzędników do wyższej kategorji uposażeń z dniem 1 lipca. Zarządzenie to ma charakter tymczasowy i spowodowany jest względem na oszczędności budżetowe, przenoszenie bowiem do wyższych kategoryj uposażeń pociąga zwiększenie się wydatków skarbowych państwa. Z chwilą poprawienia się sytuacji finansowej awansowanie urzędników do wyższych szczebli będzie wznowione.

— **Projekt ustawy o niepodzielności gruntów.** Ministerstwo reform rolnych opracowuje obecnie projekt ustawy o niepodzielności gruntów. Ustawa ta dotyczyć ma tych gospodarstw rolnych, które zostały scalone lub upełnomocnione na zasadzie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Wycieczka do Stanów Zjednoczonych.

Dowiadujemy się bliższych szczegółów wycieczki do Stanów Zjednoczonych Ameryki, zorganizowanej przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową i Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie. Wycieczka wyruszy z Gdyni w dn. 29 lipca r. b. na okręcie „Kościuszko" linji „Gdynia-Ameryka" i w d. 10 sierpnia przybędzie do Nowego Jorku, poczem pierwsza grupa uczestników zwiedzi Nowy Jork, wodospad Niagarę i kilka pobliskich miejscowości i wyruszy z powrotem na tym samym okręcie w dniu 14 sierpnia.

Druga grupa uda się na 18-dniową wycieczkę po Stanach Zjedn. według marszruty: Nowy Jork (zwiedzenie miasta i jego okolic, muzea, domy towarowe, giełda, rozrywki, wieczór w teatrze) — Buffalo — wodospad Niagara — Detroit (zakłady Forda) — Chicago (polskie instytucje handlowe, słynne parki, rzeźnie, zakłady maszyn rolniczych — Pittsburgh (Carnegie Institut) — Washington (gmachy publiczne, pomniki, wizyta w ambasadzie polskiej — Filadelfja (zakłady budowy parowozów Baldwina) — Atlantic City (miasto i miejscowość kąpielowa) — Nowy Jork (przejażdżka okrętem dookoła wyspy Manhattan). Grupa ta powróci do Gdyni na okręcie „Pułaski", odpływającym z Nowego Jorku w dn. 28 sierpnia r. b.

Wycieczka wzbudziła zainteresowanie wśród Polonji w Stanach Zjednoczonych i do Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej samorzutnie wpływają zapewnienia, że wycieczka spotka się z serdecznem i gorącem przyjęciem ze strony rodaków z za Oceanu.

Koszt wycieczki dla grupy pierwszej wyniesie zł. 1.975 w klasie tańszej i zł. 2.200 w klasie droższej, grupa druga zaś dopłaca 167 dolarów na powyższą 18-dniową wycieczkę, przyczem cena ta pokrywa bilety kolejowe, sleepingi, hotele, jedzenie, zwiedzanie miast, odświadczone przewodnictwo, przewóz osób i bagażu, napiwki i t. d.

Bliższych informacyj udziela Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie, Nowy Świat N. 72.

Województwo śląskie.

* **Zniżone bilety kolejowe do Zakopanego.** Jak się dowiadujemy ministerstwo komunikacji zezwoliło na wprowadzenie tytułem próby w porozumieniu z dyrekcją okręgową kolei państwowych w Krakowie wycieczkowych biletów powrotnych od stacyj Katowice i Mysłowice do stacyj odcinka Nowy Targ — Zakopane. Cenę powyższych biletów ustaliło ministerstwo kolei na 16 złotych w kl. III i 24 zł w kl. II bez względu na drogę przejazdu czy to przez Oświęcim — Spytkowice, czy też przez Kraków.

* **Zamówienia sowieckie dla Górnego Śląska.** W jednym z ostatnich numerów „Katolika" podaliśmy wiadomość o zerwaniu pertraktacyj niemiecko-sowieckich w sprawie dostawy większej ilości wyrobów hutniczych. W związku z nawiązaniem przez Sowietów układów z przemysłem polskim dowiadujemy się, że onegdaj doszła do skutku umowa między stalowniami polskiemi a delegacją sowiecką na dostawę 200 tys. ton przetworów hutniczych. Dostawa ma być uskuteczniona w ciągu dwu miesięcy. Zamówienie przewidziane jest w 40 proc. na żelazo sztabowe, 40 proc. na blachy i 20 proc. na inne specyfikaty.

* **Dalsza serja wystaw przeciwalkoholowych.** Druga serja wystaw przeciwalkoholowych na Śląsku obejmie następujące miejscowości: Wielkie Piekary, Brzeziny Śląskie, Chropaczów, Lipiny, Nową Wieś, Rudę, Mikołów, Niedobczyce, Wodzisław i Skoczów. Razem odbędzie się zatem 10 wystaw. Wystawy te zaopatrywane będą w coraz to nowe eksponaty.

Z Katowickiego

Pokaz wojny lotniczo-gazowej.

Katowice. Z okazji zakończenia VIII Tygodnia Lotniczego odbył się w niedzielę na lotnisku w Katowicach pokaz wojny lotniczo-gazowej, zorganizowany przez wojewódzki komitet L. O. P. P. W pokazie uczestniczyły eskadry lotnicze, przybyłe w tym celu z Krakowa, oddziały 73 p. p. kolumn sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża, oddział obrony przeciwgazowej kolejowego komitetu L. O. P. P., wreszcie 4-ry awionetki z Krakowa i Lwowa. Pokazano natarcie samolotów na lotnisko, zadymienie obronne lotniska przed atakiem lotniczym, zbombardowanie przez samoloty objektu w tym celu zbudowanego, powstanie pożaru i akcję straży pożarnej w maskach gazowych. W czasie pokazu wygłoszono przez megafony szereg krótkich odczytów propagandowych. Po pokazie odbyła się przed pułkownikiem Jasińskim, przybyłym z Krakowa na czele ekadr lotniczych, przedstawicielami władz wojewódzkich z p. wicewojewodą dr. Salonim na czele i komunalnych deffilada oddziałów, biorących udział w pokazie, następnie zaś loty propagandowe nad miastem.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców handlowych.

Katowice. Onegdaj zaprzysiężeni zostali na obwód sądu okręgowego w Katowicach następujący znawcy: a) w sprawach handlu mąką i ziemiopłodami p. Władysław Wróblewski z Żor, ulica Drzewna 28; b) w sprawach handlu jajami, pierzem i puchem p. Feliks Cichocki z Katowic, ul. Gliwicka 9; c) dla maszyn i urządzeń hutniczych oraz fabryk żelaznych inżynier Stefan Zachwieja.

Przerwa w dostawie wody.

Katowice. Onegdaj miasto Katowice było częściowo bez wody. Przerwa w dostawie wody spowodowaną była pęknięciem rury na kopalni „Rozalja". Uszkodzenie zostało szybko naprawione tak, że po kilku godzinach dopływ wody był normalny.

Przeniesienie biur.

Katowice. Po zamknięciu Wiosennych Targów Katowickich śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej przeniosło znowu swe biura na ul. Stawową 14.

Żerował na bezrobotnych.

Katowice. Właściciel wywiadowni „Echo" Alfred Nytz wyłudzał od szeregu osób większe sumy pieniężne od 500 do 2000 złotych, jako kaucję od zgłaszających się na posady. Po dokonaniu szeregu sprzeniewierzeń zbiegł. Policja prowadzi energiczne poszukiwania.

Szkoda pożarowa.

Gogołowa w Rybnickiem. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w gospodzie Edwarda Bednarczyka w Gogołowej. Płomienie strawiły całą gospodę z przyległą salą i wozownią oraz chlewy. Szkody pożarowe wynoszą około 30 tys. zł. Spalona gospoda ubezpieczona była na 50 tys. złotych.

Samobójstwo.

Katowice. Dnia 12 bm. w własnem mieszkaniu pozbawiła się życia przez zażycie większej ilości kwasu karbolowego Gertuda Golikowa. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Zaginięcie chłopca.

Katowice. Dnia 4 czerwca br. oddalił się z domu rodzicielskiego niejaki Jan Mucha, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 4 i dotychczas jeszcze nie wrócił. Zaginiony pracował ostatnio w firmie „Münstermann" w charakterze ucznia ślusarskiego. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy skierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Uwolnienie bandytów dla braku dowodów winy.

Dąb pod Katowicami. W połowie listopada ub. r. dokonano napadu na spółdzielnię „Vorwärts" w Dębie. Bandyci zażądali pod groźbą rewolwerów od kasjerki Żymłównej wydania pieniędzy. Napadnięta chciała zbiec, lecz jeden z bandytów strzelił do niej i zranił ją w udo. Sprawcy zdołali zbiec. Onegdaj odpowiadali przed sądem jako podejrzani o ów napad Józef Wala, Konrad Stachoń oraz Ewald Długajczyk. Pomimo iż sprzedawaczka Żymłówna, jako jedyny świadek owego napadu, twierdzi niezbicie, że oskarżeni są sprawcami napadu, sąd dla braku bliższych dowodów winy, uwolnił wszystkich od wszelkiej winy.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Siemianowice w Katowickiem. Starym zwyczajem także w bieżącym roku wyruszy w dniu 1 lipca pielgrzymka do Częstochowy. Koszty podróży w jedną i drugą stronę 10 złotych, płatne na dworcu w Siemianowicach przed odjazdem. Zgłoszenia tylko w zakrystji kościoła św. Krzyża w Siemianowicach u kościelnego Piotra Paliona lub jego zastępcy. Zgłaszać się mogą także pielgrzymi z innych parafij. Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

Znak czasu.

Siemianowice w Katowickiem. Do miejscowego urzędu pośrednictwa pracy przybyła w tych dniach żona pewnego bezrobotnego, prosząc o wsparcie. Wraz z nią przybyło jej pięcioro dzieci. Gdy odmówiono jej pomocy, pozostawiła dzieci w urzędzie i zbiegła. Dzieci odesłano do urzędu gminnego, gdzie się niemi zaopiekowano, a następnie z powrotem odesłano je matce.

Śmierć pod kołami pociągu.

Siemianowice w Katowickiem. Pięciu bezrobotnych, trudniących się przemytnictwem, usiłowało wskoczyć pomiędzy Bytomiem a Chorzowem do pociągu, jadącego w stronę Siemianowic. Czterech z nich dostało się szczęśliwie na stopnie wagonu, piąty wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych.

Mysłowice w Katowickiem. Od dnia 8 bm. zostali pozbawieni wsparcia z pomocy państwowej bezrobotni samotni oraz żonaci, którzy mają na utrzymaniu tylko jedną osobę. Miasto wypłacać będzie wsparcia tym bezrobotnym, o ile ci mają nadal tytularne prawo do zasiłków w wysokości 6 zł. tygodniowo dla samotnych, 7,50 zł. dla żonatych z 2—3 osobami w rodzinie, 10 zł. z 4—5 osobami a 12,50 zł. dla żonatych z rodziną ponad 5 osób. Skutek nieprzedłużenia okresu 13-tygodniowego do 17 tygodni jest ten, że około 200 bezrobotnych zostało pozbawionych zasiłku. Na ogólną ilość 1200 bezrobotnych 500 osób korzysta z różnej pomocy a 700 pozbawionych jest pomocy z akcji państwowej.

Dochodzenia w sprawie afery Świętego ukończone.

Mysłowice w Katowickiem. Jak się dowiadujemy, dochodzenia prokuratorskie przeciwko byłemu dyrektorowi Budowlanej Kasy Oszczędności w Mysłowicach, p. Franciszkowi Świętemu, są już na ukończeniu. Jak pisaliśmy swego czasu, Święty dopuścił się sprzeniewie-

rzenia kwoty 100 tys. zł. na szkodę kasy. Prokurator wygotuje niebawem akt oskarżenia. Proces odbędzie się po ferjach sądowych. Święty znajduje się nadal w areszcie.

Skutki nieostrożności.

Nowa Wieś w Katowickiem. W kuchni mieszkania wdowy Karoliny Guidowej wybuchł onegdaj pożar, spowodowany przez 14-letnią jej córkę Janinę. Wymieniona przy zapaleniu ognia w piecu oblała drzewo naftą, wskutek czego nastąpiła eksplozja i rozlana na podłodze nafta zapaliła się. Ogień ugasili domownicy przed nadejściem straży pożarnej. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Z siekierą na policjanta.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ul. 3 Maja w Nowej Wsi doszło do awantury między niejakim Oskarem Herisem i Bytomskim. Posterunkowy zawezwał awanturników do spokoju. Gdy wezwaniu jego nie uczyniono zadość, funkcjonarjusz policji usiłował odprowadzić ich do komisarjatu. Herisz zbiegł do mieszkania, a uzbroiwszy się w siekierę, natarł na policjanta. W obronie własnej policjant użył broni palnej i zranił Herisza w nogę. Rannego przewieziono do szpitala w Bielszowicach.

Złote gody małżeńskie.

Kochłowice w Katowickiem. Stary czytelnik „Katolika", szanowany obywatel gminy naszej, p. Robert Przewdziek z żoną Martą z domu Böhm obchodził w dniu 6. czerwca br. złote gody małżeńskie. Na intencję zacnych Jubilatów odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym. Redakcja „Katolika" składa Jubilatom życzenia wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe lata.

Z Król. Huty

Łańcuch ofiarodawców na bezrobotnych

Król. Huta. P. Z. Marcinek z Król. Huty ofiarował na rzecz bezrobotnych 25 par obuwia ,które już między bezrobotnych rozdano. P. M. wzywa innych kolegów, by tak samo ofiarowali zbytne obuwie na rzecz komitetu i tak utworzyli łańcuch ofiarodawców. Jako pierwszego wzywa pana Franciszka Biskupa z ul. 3 Maja. Kto z pp. krawców lub właścicieli składów z konfekcją męską rozpocznie łańcuch wśród kolegów? Dotychczas wpłynęło do komitetu gotówką 50 zł. od Żelazohurtu, 300 zł. od Związku wystawców, 79 zł. od urzędników Banku Polskiego, 20 zł. od p. Stróżyka, 10 zł. od urzędników urzędu miar, 50 zł. od p. inż. Kiedronia, 60.93 zł. od pracowników kasy chorych, 24 zł. od p. Jerzego Pogody, 10 zł. od komisarycznej rady załogowej huty „Król", 474 zł. od urzędników magistratu, 453,10 zł. od Zakładu Ubezp. od wypadków, 378,25 zł. od Zakładu Ubezpieczeń od inwalidztwa. Wszystkim ofiarodawcom składa się w imieniu bezrobotnych podziękowanie.

Awantury podczas kontroli bezrobotnych.

Król. Huta. W sobotę podczas kontroli bezrobotnych w Król. Hucie zebrało się na tamtejszej targowicy końskiej **około 100 osób**, które rozpoczęły wyprawiać awantury, przyczem usiłowano rozbroić pełniących na miejscu służbę dwóch funkcjonarjuszów policji. Następnie bezrobotni przeszli pod magistrat, wznosząc demonstracyjne okrzyki i ściągając tłumy gapiów. Podczas tego udała się do burmistrza delegacja bezrobotnych w sprawie zasiłków. Demonstrantów w liczbie około 1500 osób rozproszyła policja przy jednoczesnem użyciu sikawek wodnych. W związku z powyższem przytrzymano 31 osób stawiających gwałtowny opór policji, które po przesłuchaniu zwolniono. Do poważniejszych zajść nie doszło; obecnie panuje spokój.

Wypadek podczas pracy.

Król. Huta. Robotnik Alfred Koszada, zatrudniony przy brukowaniu ulicy, został pchnięty dyszlem tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych obrażeń ciała. W drodze zasłabł nagle i utracił przytomność. Rannym zajęła się policja i odstawiła go do szpitala miejskiego.

Zjazd śpiewaczy w Król. Hucie.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 21 czerwca br. odbędzie się na Górze Redena w Królewskiej Hucie VII zjazd śpiewaczy okręgu królewskohuckiego, połączony z występami popisowemi 18 kół oraz koncertem orkiestry polskich kopalń skarbowych. W chórze ogólnym bierze udział około 1000 śpiewaków. Do zawodów stanie 10 chórów męskich a mianowicie Rota, chór męski kop. Pole Wschodnie, im. Paderewskiego, im. Chopina, Jedność Król. Huta, Harmonja Wielkie Hajduki, Echo i Słowiczek Chorzów, Dzwon Wełnowiec i Dzwon Klimzowiec, oraz 8 chórów mieszanych: Lutnia, im. Moniuszki Król. Huta, Gwiazda Chorzów, Harmonja Nowe Hajduki, Słowiczek Wielkie Hajduki, im. Moniuszki Świętochłowice Jutrzenka Godula i Słowiczek Szarlociniec. Odśpiewane zostaną następujące pieśni: Nowowiejskiego — Ojczyzna, pieśń o orle, Jaś zakochany, Miała babusia; Walek Walewskiego — Grający step; Moniuszki — Cichy domku; Lachmana — Pragną oczki pragną; Bursy — Wiosenne czary; Kwaśnika — Ach na polu; Gawlasa — Śmierć pułkownika; Stoińskiego — Śmierć komara; Prosnaka — Powrót wiosny; Chlondowskiego — Wieczorny dzwon; Surzyńskiego — Orzeł biały; Garbusińskiego — Załoty; Stysia — Cześć Pieśni, cześć Ślązakom; Kubisza — Z nad Olzy i O ziemio ojców. Zjazdy śpiewacze okręgu królewskohuckiego cieszą się zawsze dobrem powodzeniem i uznaniem obywatelstwa miejscowego. Program zjazdu ogłoszony jest na afiszach. Wstępne do ogrodu na koncert 30 groszy, do sali na popisy 1 zł. i 50 groszy. Dla publiczności w ogrodzie transmitowane będą zawody kół za pomocą megafonów. Początek zjazdu o godz. 15.

Z Świętochłowickiego

Sprawa redukcji na kopalni „Biały Szarlej".

Szarlej w Świętochłowickiem. Jak już pisaliśmy, komisarz demobilizacyjny zezwolił na redukcję 580 robotników na kopalni „Biały Szarlej". Wywołało to niemałe rozgoryczenie wśród tutejszych robotników, którzy urządzili szereg wieców demonstracyjnych. W tych dniach udali się przedstawiciele robotników kopalni „Biały Szarlej" do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Delegację przyjął wicewojewoda p. Saloni. **Oświadczył** on, że sprawę przedstawił już władzom centralnym, które przyrzekły pewne ulgi dla tej kopalni. Pozatem wicewojewoda p. Saloni polecił komisarzowi demobilizacyjnemu cofnąć wydane zarządzenie w sprawie redukcji.

Pracownicy umysłowi piekarni „Manna" organizują się.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Zebrani w dniu 8. czerwca br. w Wielkich Hajdukach pod przewodnictwem p. Solika po wygłoszeniu referatu przez sekr. Guta, postanowili zorganizować się w Zjednoczeniu Zawodowem Pracowników Umysłowych. Wybrano wobec tego zarząd filjiny w następującym składzie: prezes: Joszko Ernest, zast. prezesa Pięta, sekretarz Adamiec, zast. sekretarza Pukowicz, skarbnik Domagałówna, ławnicy: Szubianka i Kopecki. Komisja rewizyjna: Skorupa, Kania i Solik. Zebrani domagali się wprowadzenia umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle przetwórczym.

Śmiertelny wypadek samochodowy.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Na ul. Marjackiej najechał samochód ciężarowy, kierowany przez Pawła Rusta z Katowic, na rowerzystę Józefa Maja, zamieszkałego w Szarleju. Maj poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazały dochodzenia, winę ponosi zmarły sam, wskutek nieostrożnej jazdy. Szofer został najpierw aresztowany, lecz po rozpatrzeniu sprawy, został znowu zwolniony.

Z Pszczyńskiego

Egzamin wstępny do państw. seminarjum.

Pszczyna. Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do Państw. Seminarjum w Pszczynie przyjmuje dyrekcja do dnia 20. czerwca br. Ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu winien przedłożyć dyrekcji zakładu: 1) wniosek rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie go do seminarjum, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne, 5) własnoręcznie napisany życiorys i 6) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły. Stan zdrowia bada na wniosek dyrekcji tutejszy lekarz szkolny. Egzaminy wstępne odbędą się w końcu czerwca br. O dokładnym terminie zawiadomi dyrekcja każdego kandydata osobnem pismem. Bliższych wyjśnień udziela dyrekcja ustnie każdego dnia w czasie przedpołudniowym.

Egzamin dojrzałości w seminarjum.

Pszczyna. Egzamin dojrzałości w seminarjum tutejszem odbył się w dniach 5, 6 i 8 bm. pod przewodnictwem p. wizytatora Pszczółki z Katowic. Świadectwo dojrzałości uzyskali następujący kandydaci: Broy Ludwik, Boguszyce (Śląsk niemiecki); Chrostek Konrad, Tychy; Gamża Stef., Katowice II; Herman Albert, Pielgrzymowice, pow. pszczyński; Herrmann Hilary, Szeroka, pow. pszczyński; Jarczyk Karol, Starawieś, pow. pszczyński; Krawczyk Edward, Dziedzice, pow. bielski; Mainka Ludwik, Popielów, pow. rybnicki; Mainka Ryszard, Tychy; Mazur Albert, Jastrzębie Górne, pow. rybnicki; Mika Paweł, Radlin - Głożyny, pow. rybnicki; Mrózek Jan, Zabrzeg, pow. bielski; Mżyk Alojzy, Rudzica, pow. bielski; Pająk Franciszek, Wyry, pow. pszczyński; Palla Jan, Pszczyna; Pitlok Emanuel, Starawieś, pow. pszczyński; Piecha Alojzy, Zwaków, pow. pszczyński; Podeszwa Karol, Gorzyce, pow. rybnicki; Polok Józef, Chwałowice, pow. rybnicki; Ringwelski Franciszek, Pszczyna; Siekierski Franciszek, Nowawieś, pow. katowicki; Stökker Józef, Zabłocie, pow. bielski; Szarek Leon, Dziedzice, pow. bielski, Ziedek Ryszard, Pszów, pow. rybnicki.

Pożar.

Pszczyna. Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w murowanym domu mieszkalnym Franciszka Hałupki, przy ul. Strzeleckiej. Zniszczeniu uległa górna część budynku. Szkody pożarowe wynoszą około 11 tys. zł. Hałupka był ubezpieczony.

Ofiara pracy.

Kostuchna w Pszczyńskiem. Dnia 31 maja br. na kopalni „Boer" w Kostuchnie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek oberwania się ściany węglowej górnik Karol Pietera i zmarł wskutek odniesionych okaleczeń w szpitalu w Murckach dnia 2 czerwca br. Śp. Pietera osierocił żonę i 10 drobnych dzieci. Nadmienić wypada, iż nieboszczyk był dobrym ojcem rodziny i gorliwym Polakiem. Niech odpoczywa w pokoju!

Ofiara kąpieli.

Goławiec w Pszczyńskiem. Podczas kąpieli w stawie w pobliżu Goławca utonął 18-letni Jan Marszałek. Kilka osób pośpieszyło mu natychmiast z pomocą, lecz nie zdołano go wydobyć żywego.

Z Rybnickiego

Wędrowne zebranie pszczelarzy.

Rybnik. W przyszłą niedzielę 21-go czerwca odbędzie się wędrowne zebranie Związku pszczelarzy śląskich w **Warszowicach**, w którem powinien wziąć udział każdy członek. Goście są mile widziani. Odjazd pociągiem z Rybnika o godz. 11,45. Zbiórka rowerzystów przy lokalu p. Ogórka w Rybniku; odjazd stąd o godz. 11,15. Zebranie rozpoczyna się o godz. 14 u p. Bronnego w Warszowicach. Na zebraniu bardzo interesujące sprawy; przybędzie także sekretarz głównego zarządu. Nie należy zapomnieć czasopism pszczelarskich.

Pobicie komendanta posterunku.

Pstrążna w Rybnickiem. Dnia 8-go czerwca 1931 roku komendant posterunku policji wojew. śląskiego w Pstrążnej przod. Miziech, wkraczając służbowo przeciw grupie awanturników, został przez tychże napadnięty, rozbrojony i dotkliwie poraniony. Rannego i nieprzytomnego zaopatrzył lekarz z szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach dr. Drost, który stwierdził, że przod. Miziech oprócz odniesionych ciężkich okaleczeń, otrzymał dwie głębokie rany kłute na głowie. Ciężko zranionego odwiedzili zastępca gł. komendanta pol. p. podinsp. Jeziorski, starosta rybnicki p. Wyglenda i komendant powiatowy w Rybniku p. kom. Niżankowski. P. podinsp. Jeziorski w dowód uznania za energiczne wkroczenie przeciw przeważającej liczbie awanturników i narażenie swego życia dla dobra służby i społeczeństwa wręczył przod. Miziochowi kwotę 200 zł. Sprawców napadu aresztowano.

Z Tarnogórskiego

Uroczysty obchód jubileuszu „Rerum Novarum".

Tarnowskie Góry. W tych dniach odbyło się zebranie katolickich stowarzyszeń powiatów tarnogórskiego i lublinieckiego, zwołane przez ks. kanonika Lewka,, celem omówienia uroczystego obchodu jubileuszu encykliki „Rerum Novarum". Uchwalono obchodzić tę uroczyszość ze trafił. Następnie strzelił w wybrane komisje przygotowawcze. Na uroczystość tą zapowiedział swe przybycie J. E. ks. biskup Adamski z Katowic.

Zatwierdzenie stawek podatku budynkowego.

Tarnowskie Góry. Wydział powiatowy zatwierdził w tych dniach stawki podatku budynkowego na rok 1931—32 w Kozłowej Górze na 6 zł., w Opatowicach na 2 zł., w Jędrysku na 3 zł. a w Starych Tarnowicach na 2 zł od tysiąca pospolitej wartości budynków.

Oddalenie się z domu.

Żyglin w Tarnogórskiem. W dniu 6 bm. oddalił się z domu mój brat Józef Daniel, urodzony dnia 13 marca 1897 roku. Opis zaginionego: kapelusz szary, ubiór czarny, trzewiki gumowe stare, chód wolny, głowa pochylona, oczy czarne, zarost czarny. Nie posiada przy sobie żadnych papierów. Uprasza się o oddanie go w razie pojawienia się w ręce najbliższego posterunku policji. — Paweł Daniel, Żyglin, powiat tarnogórski.

Z Lublinieckiego

Stan bezrobocia w powiecie lublinieckim.

Lubliniec. Według statystyki miejscowego urzędu pośrednictwa pracy, cały powiat lubliniecki liczy obecnie 1.369 bezrobotnych, mianowicie 1.244 mężczyzn i 125 kobiet, zatem raz tyle, co w tym samym czasie zeszłego roku. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym przybyło 19 bezrobotnych. Do pracy zapośredniczono 110 osób. Wsparcie pobiera 1.070 bezrobotnych.

Z Cieszyńskiego

Zjazd Związku Muzeów Polskich.

Cieszyn. Dnia 21 i 22 czerwca b. r. odbędzie się w Cieszynie zjazd Związku Muzeów. Na zjazd zapowiedziało swój przyjazd około 40 delegatów instytucyj muzealnych. Związek Muzeów w Polsce po przystąpieniu do niego przed dwoma dniami 21 muzeów krajoznawczych, stanowi organizację jednoczącą 56 muzeów zrzeszonych po raz pierwszy w Polsce w tak silny związek. Zjazd połączony jest z otwarciem muzeum miejskiego w Cieszynie.

Odznaczenie robotników.

Dziedzice w Bielskiem. Ministerstwo handlu i przemysłu wydało dyplomy honorowe i odznaki sześciu robotnikom walcowni metalu w Dziedzicach za ćwierćwiekową nieprzerwaną pracę. Dyplomy wręczył odznaczonym starosta dr. Duda w obecności rodzin robotniczych i przedstawicieli związków.

Dwa pożary.

Bielsko. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w murowanym domu Jana Jenknera w Starem Bielsku. Pastwą pożaru padł cały dom wraz z zabudowaniami. Straty wynoszą przeszło 20.000 zł. W. Mnichu pow. bielski, zapaliła się stodoła Karola Janika, która spłonęła doszczętnie wraz z wielkiemi zapasami słomy i narzędziami rolniczemi. Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi 2500 zł. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Zarząd „Hansabanku“ w Bytomiu wraz z syndykiem banku dr. Fraenklem ogłasza bilans banku. Według tego bilansu depozyty i drobne oszczędności klientów banku wynoszą 4.700.000 marek, inni wierzyciele 900.000 marek. Aktywa banku oblicza się na 3.559.000 marek czyli straty wynoszą 2.700.000 mk. Jeżeli się jednak zauważy, że w pretensjach figuruje 2.500.000 marek u dłużników banku, którzy są bardzo niepewni co do uregulowania swych długów, straty banku będą dużo większe. W gotówce pozostało 100 tysięcy marek, zaś liczne nieruchomości w Bytomiu, Gliwicach i Gorzowie są wysoko obciążone. Aktywa netto wynoszą tylko 859.000 marek, chociaż nieruchomości szacowano dość wysoko. Pasywa nie obejmują jeszcze kosztów administracyjnych. Głównym dłużnikiem jest obecnie aresztowany obywatel polski, niejaki Pinoli, który dostał pożyczkę 1.300.000 marek.

Z Gliwickiego.

Załogi zakładów „Preussag“ w Gliwicach i Ozimku odbyły w poniedziałek zebranie, na którem uchwalono energiczny protest przeciwko zamiarowi sprzedaży zakładów koncernowi Zjedn. Górnośląskich Zakładów Hutniczych. Załoga jest zdania, że przez sprzedaż zakładów zwolnionych zostanie 1200 robotników i urzędników.

*

Onegdajszej nocy spłonęła w Ostropie stodoła rolnika Jana Kłosa. Spaliła się także szopa dotykająca do stodoły. Istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony. Pogorzelec został dotkliwie poszkodowany, gdyż był nisko ubezpieczony.

*

Gazety niemieckie donoszą, że zarząd kopalni gliwickiej ma zamiar unieruchomić koksownię. Jako powód podano brak zbytu na koks. Unieruchomienie koksowni spowodowałoby wydalenie z pracy mniejwięcej 180 robotników.

Z Strzeleckiego.

Tragiczną śmiercią zginął murarz Kwastek z Starego Ujazdu. Pod koniec ubiegłego tygodnia utonął w kanale podczas kąpania. Przyczyną nagłego zgonu był paraliż.

*

W sobotę wieczorem rozegrał się w Gogolinie krwawy dramat miłosny. Robotnik Teodor Siedlaczek zamierzał wystrzałem z rewolweru zamordować swoją kochankę Storównę. Zaczaił się w fabryce, gdzie dziewczyna pracuje i gdy przybyła do pracy, przystąpił do niej z rewolwerem w ręku. Storówna poczęła uciekać, a Siedlaczek wystrzelił dwukrotnie za nią, jednak chybił. Następnie przyłapał dziewczynę w kurytarzu i z najbliższej odległości wypalił trzeci raz, wskutek czego Storówna została ranną w nogę. Gdy przybył policjant, sprawca strzelił również w jego stronę. W końcu Siedlaczka obezwładniono i odtransportowano do więzienia.

*

Tragiczny wypadek wydarzył się w Żyrowie. Dwuletniemu dziecku wpadła lalka do kałuży. Dziecko, chcąc wyciągnąć lalkę z błota, wpadło twarzą do kałuży i nim pospieszono mu z pomocą, udusiło się.

*

Gazety niemieckie donoszą, że w bieżącym miesiącu zostaną rozpoczęte roboty przygotowawcze pod wielką fabrykę obuwia czeskiego przemysłowca Baty na terytorjum gminy Odmęt. Pojawienie się Baty na Śląsku Opolskim niewątpliwie spowoduje zniżkę cen obuwia.

*

W tych dniach odbyło się walne zebranie spółki akcyjnej „Portland - Zementindustrie“, do której należą fabryki cementu w Gogolinie i Goraźdży. Na tem zebraniu uchwalono wypłacić dywidendę w wysokości 8 procent, a więc o 4% mniej jak w ubiegłym roku. Czysty zysk wynosił 2 miljony 524.151 mk. wobec 3 miljonów 552.571 mk. w roku poprzednim.

Dziwna historja o Polce zarażonej trądem.

Warszawa. Niektóre dzienniki donoszą, że do biura pana Prezydenta zwrócili się państwo Sz. właściciele majątku w następującej sprawie:

W czasie pobytu ich w Paryżu, z 14-letnią córeczką, odwiedzili oni odbywającą się obecnie w Paryżu wystawę kolonjalną.

Pannie Sz. spodobał się bardzo piękny rasowy kot z Indochin, którego rodzice na jej prośby kupili. Kot jednak był dziki i w czasie zabawy ugryzł panienkę, która początkowo lekceważyła to skaleczenie. Gdy jednak ranka nie chciała się goić i wezwani lekarze, nie mogąc odrazu rozpoznać rozwijającej się choroby, przewieziono chorą do szpitala. — Tutaj po paru dniach stwierdzono i zakomunikowano zrozpaczonym rodzicom okropną wieść. Kot zaraził ich dziecko trądem, na który medycyna nie zna jeszcze lekarstwa. Rozpacz rodziców nie miała granic. Wiadomo, że w wypadkach stwierdzonego trądu, chorych usuwa się zupełnie od otoczenia, a nawet od świata, gdyż straszna ta choroba jest zaraźliwa, a bezsilna wiedza i terapja pozostawia nieszczęsnych chorych ich losowi. Wszelkie też starania zrozpaczonych rodziców w kierunku ratowania dziecka okazały się bezskuteczne, wyrok lekarzy paryskich brzmiał bezwzględnie: chora musi być odsunięta od świata. Tragedję rodziców powiększył jeszcze fakt przeniesienia ich nieszczęśliwego dziecka ze szpitala na okręt, który uwiózł biedną córeczkę na wyspę trędowatych. — Wyrok był miażdżący odchodzących od zmysłów rodziców, którzy powrócili z rozpaczą do kraju i chcą błagać p. Prezydenta o jakąkolwiek pomoc, czy też interwencję, o ile taka zajść w tym wypadku może i przyniesć ulgę ich nieszczęsnemu położeniu.

W związku z powyższemi wiadomościami prasowemi, paryskie biuro prasowe generalnego komisarjatu wystawy kolonjalnej ogłasza, że miarodajnym czynnikom wystawy nic nie wiadomo, o pogłosce podanej przez niektóre dzienniki, jakoby 14-letnia dziewczynka Polka miała być zarażona trądem po ugryzieniu, czy podrapaniu przez kota sjamskiego, kupionego na wystawie. Nigdy podobny fakt nie był podany do wiadomości ani komisarjatu generalnego, ani też specjalnemu komitetowi na wystawie. Można stwierdzić, z całą stanowczością, że chodzi tu o zwykły wymysł. Ministerstwo zdrowia publicznego zaprzecza również stanowczo tym fantastycznym pogłoskom.

Sprawa, ze względu na możliwość zawleczenia trądu do Europy jest wcale poważną i zapewne władze zbadają, czy odowieści o interwencji u Pana Prezydenta jest prawdą czy bajką.

Nowe zagrożenie „niemieckiego wschodu“.

Hitlerowska prasa na terenie Prus Wschodnich bije na alarm z powodu zamierzonego przez ministra Schielego zniżenia cen na pasze treściwe. „Preussische Zeitung“ omawia to zagadnienie w artykule wstępnym, stwierdzając, iż jest to krok świadczący o rezygnacji z interesów „niemieckiego wschodu“, któremu tego rodzaju polityka gospodarcza zagraża całkowitą katastrofą, gdyż naskutek dopuszczenia zagranicznych środków pastewnych na teren niemiecki powstanie poważna produkcja hodowlana na terenie Niemiec Zachodnich, co w wyniku swym odbije się zabójczo na rolnictwie wschodnio-pruskiem.

Wnioski z tego sposobu stawiania sprawy są jasne. Wszystko co w polityce gospodarczej Niemiec podyktowane jest jakiemikolwiek innemi względami, niżeli troską o interesy sztucznie odżywianych dzielnic wschodnich, wszystko to jest „rezygnacją z niemieckiego wschodu“. Rozwój rolnictwa czy hodowli na terenie dzielnic zachodnich jest niedopuszczalny, cały organizm państwowy i społeczny Niemiec musi cierpieć nieustannie, dlatego, aby interesy drobnej garści rolników na pograniczu polsko-niemieckiem były należycie uprzywilejowane. Jeżeli w tej zasadzie następuje jakikolwiek wyłom, ten graniczny niemal ze zdradą interesów niemieckich i pociąga za sobą „katastrofę“ gospodarczą, poza którą dobrzy kupcy własnego patrjotyzmu z terenów „niemieckiego wschodu“ każą się lekko domyślać w następstwie katastrofy politycznej, — chociaż nie bardzo umieją wskazać, na czem ta katastrofa ma polegać.

Tak to prasa szowinistyczna wyszukuje byle jaki pozór, by dać powód do narzekania na obecne granice państwowe.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 13 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8.89½ zł. Funt sterlingów angielskich 43.25½ zł. 100 franków francuskich 34.83 zł. 100 szylingów austrjackich 125.02 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 franków szwajcarskich 172.82 zł. 100 guldenów holenderskich 358.06 zł. 100 belgów belgijskich 123.86 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 13 czerwca 1931 r.

Żyto 29.50—30, pszenica 33.50—34.50, owies jednolity 32—33, zbierany 30—31, jęczmień na paszę 28—28.50, mąka pszen. luksus. 62—72, mąka wyborowa 57—62, żytnia 45—47, otręby pszenne szale 20—21, średnie 18—19, żytnie 19 do 19.50, kuchy lniane 31—32, rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35, Viktoria 40—45, łubin niebieski 22—23, żółty siewny 30—32, Obroty i podaż w dalszym ciągu małe.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 13 czerwca 1931 r.

Żyto 28.25—28.50. Pszenica 30.75—31.25. — Jęczmień przemiałowy 27.00—28.00. Owies pastewny 30.00—31.00. Mąka żytnia 65 proc. 41.50 do 42.50. Mąka pszenna 65 proc. 50.00—53.00. — Otręby żytnie 19.00—20.00. Otręby pszenne 17.25 do 18.25. Otręby pszenne grube 18.75—19.75. Ogólne usposobienie spokojne.

Zamówienia sowieckie w Niemczech.

Gazety niemieckie donoszą, że Sowiety udzieliły hutom niemieckim za pośrednictwem niemieckiego Związku przemysłu stalowego zamówień na 50.000 ton żelaza formowego, 50.000 ton sztabowego i 18.000 ton półproduktów. Wartość zamówień wynosi przeszło 100 miljonów marek.

Amerykanie przeciwko handlowi z Sowietami.

Izba handlowa stanu New Jork powzięła 207 głosami przeciwko 3 uchwałę, na mocy której postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o wydanie zakazu na przywóz towarów rosyjskich i na wywóz amerykańskich maszyn do Rosji sowieckiej.

Kredyt na finansowanie wytwórczości rolnej.

Państwowy Bank Rolny uzyskał w tych dniach za pośrednictwem wiedeńskiej instytucji bankowej Wiener Bankverein kredyt redyskontowy w wysokości 600 tysięcy dolarów z terminem 9 miesięcznym na bardzo dogodnych warunkach. Kredyt ten przeznaczony będzie na finansowanie produkcji rolnej w formie udzielenia pożyczek indywidualnych.

Zwiększenie się przewozów na polskich kolejach państwowych.

Według prowizorycznych obliczeń, polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu kwietnia 11.766.257 podróżnych, co w porównaniu z miesiącem marcem wykazuje zwiększenie liczby pasażerów o 4.7%. W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu koleje przewiozły 4.675.360 ton towarów. Naładunek węgla wynosił 142.166 wagonów tj. o 0,5% więcej niż w marcu. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyrażał się w kwietniu cyfrą 813.899 ton, co w porównaniu z marcem wykazuje zwiększenie o 17.9%.

Program radjowy.

Wtorek, 16 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „O zawodzie inżynierskim“. 15.45 „Chwilka lotnicza“. 16.00 Historja laleczki z gałganków (Ciocia Hela). 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914“. 17.10 Feljeton pt. „Brat spracowany“. 17.25 Intermezzo muzyczne. — 17.35 „Rybołóstwo na polskiem wybrzeżu“. 18.00 Popularny koncert symfoniczny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Olga Ręgorowiczowa: „Twórczość literacka Zdzisława Dębickiego“. 19.50 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert popularny. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Odczyt pt.: „Eros i Psyche“. 21.45 Koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.50 Komunikaty. 23. Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 17 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek“. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Walka o błękitną wstęgę Atlantyku“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Najpiękniejsze zamki w Polsce: Kórnik i Gołuchów. 18.00 Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Komunikat meteorologiczny. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Traviata“ Verdi'ego. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Feljeton pt. „Światła wielkiego miasta“. 22.45 Transmisja ze Lwowa chóru rewellersów Eryana.

Rozmaitości.

Były cesarz kształci się na śpiewaka.

Zdetronizowany w młodym wieku były cesarz chiński, żyjący obecnie pod nazwiskiem mr. Pu-Yi ze skromnej pensji, udzielanej mu przez rząd chiński, postanowił wykierować się na śpiewaka operowego. W tym celu — jak donoszą do dzienników londyńskich — sprowadził sobie z Pekinu nauczyciela śpiewu dla dalszego kształcenia się, a gdyby się okazało, że były bogdychan posiada głos odpowiedni, to świat ujrzy po raz pierwszy byłego cesarza w roli śpiewaka zawodowego.

Niewola urzędników sowieckich.

Wszystkie, znajdujące się w Berlinie instytucje sowieckie, otrzymały z Moskwy nowe rozporządzenie, które wprowadza wypłatę urzędnikom sowieckim, znajdującym się za granicą, 20 proc. pensji w walucie sowieckiej. Ponadto ta część pensji nie jest wydawana na ręce, lecz lokowana na rachunek bieżący w Rosji. W ten sposób rząd sowiecki z jednej strony oszczędza na walucie, z drugiej zaś spodziewa się zapobiedz „niewozwraszczeństwu“ (nieposłuszeństwu). Przyszłość pokaże, czy środek ten wpłynie na zmniejszenie „niewozwraszczeństwa“, które w ostatnich czasach przybrało charakter prawdziwej epidemji.

Śniadanie w Londynie, obiad w Berlinie, a kolacja w Paryżu.

Lotnik amerykański, kapitan Hawkes, oświadczył, że jednego i tego samego dnia spożyje trzy główne posiłki dzienne w trzech stolicach Europy i słowa tego dotrzymał. We czwartek, dnia 28 maja, Hawkes wzbił się w powietrze o godz. 8 min. 16 z lotniska Bourget, pod Paryżem, o godz. 9 min. 34 wylądował na lotnisku Croydon, pod Londynem, a spożywszy śniadanie w stolicy Anglji, ruszył w dalszą drogę i przybył o godz. 13 m. 36 do Berlina, gdzie spożył obiad, poczem wsiadł znów do swego samolotu i stanął z powrotem na lotnisku Bourget o godz. 18 min. 7 w sam czas, aby odpocząć i spożyć kolację w stolicy Francji.

SPORT.

Międzymiastowe zawody w kraju dały wyniki następujące:

Kraków, 14. 6. (tel. wł.)
Kraków — Lwów 5:4 (3:3).
Łódź, 14. 6. (tel. wł.)
Łódź — Warszawa 4:1 (3:0).
Lwów, 14. 6. (tel. wł.)
Lwów — Łódź 2:3 (1:1).
Przemyśl, 14. 6. (tel. wł.)
Przemyśl — Lwów 6:4 (3:2).
Tarnów, 14. 4. (tel. wł.)
Tarnów — Kraków 3:0 (2:0).

Polska przegrywa z Czechosłowacją 0:4 (0:1)

Warszawa, 14. 6. Rozegrane w dniu dzisiejszym na stadjonie Legji w Warszawie, przy tłumnym udziale publiczności, która zebrała się w liczbie przeszło 10.000 widzów, zawody reprezentacyjne międzypaństwowe Czechosłowacja — Polska, zakończyła się po pięknej i emocjonującej grze, katastrofalną porażką naszej reprezentacji.

W drużynie polskiej na wysokości zadania stanął tylko Fontowicz, zadowolić również mogli Szaller i Kotlarczyk II, natomiast słabszy był Pazurek. Całkiem blado wypadli Smoczek, Nawrot, Martyna i Kotlarczyk I.

Pierwsza połowa gry, bynajmniej nie zapowiadała tak haniebnej klęski, mimo utraty jednej bramki, strzelonej przez Cipery, po centrze Kloca, już w pierwszej minucie.

Po przerwie obraz gry zmienił się całkowicie Gra przechodzi w ręce Czechów, którzy wykorzystują zmęczenie Polaków.

Katowice zwyciężają Częstochowę 3:1 (2:1)

Częstochowa, 14. 6. (tel. wł.) W obecności około tysiąca widzów rozegrano dziś na boisku Warty międzymiastowy mecz Częstochowa — Katowice, zakończony pewnem i zasłużonem zwycięstwem Katowiczan, dla których bramki zdobyli Latusiński (2) i Lepich. Sędziował p. Korzusznik dobrze.

Katowice biją Bielsko 2:1 (2:1)

Bielsko, 14. 6. (tel. wł.) Zawody międzymiastowe. Gra zacięta i zajmująca. Szalę zwycięstwa przechylili Katowiczanie na swą stronę, dzięki skuteczniejszej grze linji napadu, bramki dla Katowic zdobyli Szewczyk i Cholewa. Honorową bramkę dla Bielszczan uzyskał Wagner. Sędziował p. Schimke.

Zagłębie Dąbrowskie — Król. Huta 5:1 (3:1)

Sosnowiec, 14. 6. (tel. wł.) Sromotną porażkę doznała reprezentacja Królewskiej Huty w spotkaniu z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku 1:5 (1:3). Mecz odbył się na boisku „Unji" w Sosnowcu przy licznym udziale publiczności.

100 mtr. — 10,7 sek.

W Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy. Uzyskane wyniki były naogół słabe z wyjątkiem biegu na 100 mtr., w którym Trojanowskiego (A. Z. S. Warsz.) w czasie 10,7 sek. ustanowił nowy rekord Polski.

Porażka Śląska z Krakowem 1:3 (1:1)

Międzyokręgowe zawody piłkarskie rozegrane wczoraj na boisku Pogoni katowickiej, w obecności 3000 widzów, zakończyły się niesłuszną porażką reprez. Śląska. Ostatni mecz z reprez. grodu podwawelskiego wygraliśmy w Krakowie w pięknym stosunku 6:2, to też nasza przegrana jest rehabilitacją Krakowa za ich ostatnią porażkę.

Mecz wczorajszy nie należał do pięknych, a złożyło się na to wiele przeszkód. W pierwszym rzędzie nienajlepsze składy obu reprezentacyj oraz słaba gra zespołu katowickiego. Mimo nieszczególnej gry nasza reprezentacja miała jednak znaczną przewagę, szczególnie w pierwszej części meczu. Po przerwie natomiast gra była naogół wyrównana.

Drużyna katowicka wykazała sporo słabych punktów i niejednolitość w grze. Przedewszystkiem flegmatycznie grał atak, którego ponadto w sytuacjach podbramkowych prześladował dziwny pech.

Krakowianie, jakkolwiek ich skład był nienajlepszy, przedstawiali jako całość drużynę zgraną i wyrównaną. Grali oni planowo w dodaku bardzo skutecznie.

Mecz prowadził p. Słomczyński, wobec którego publiczność zajęła wrogie stanowisko, a po meczu nawet kilku wyrostków rzuciło się na sędziego i kierownika drużyny krakowskiej, usiłując ich pobić. Doszło do dotkliwego poturbowania nawet graczy śląskich, jak na przykład Goerlitza z I. F. C., którzy wzorowo, po sportowemu, stanęli w obronie napastowanych.

Wypadki tego rodzaju należy jaknajenergiczniej piętnować i w interesie własnym winny śląskie władze piłkarskie postarać się o jaknajsurowsze ukaranie winnych.

Szczególnie podkreślić należy, że niekulturalne te wybryki robiły wrażenie planowo zorganizowanej akcji grupy niemieckich wyrostków, a że z natury rzeczy zajścia tego rodzaju wywołują antagonizm dzielnicowy — cel ich, ze względu na biorących udział, staje się niedwuznaczny.

Rurański wygrywa bieg dookoła Król. Huty.

Król. Huta, 13. 6. W dniu dzisiejszym odbył się tutaj bieg kolarski na trasie 60 km dookoła Król. Huty o puhar, ufundowany przez prezydenta miasta p. Spaltensteina. Z 23 startujących bieg ukończyło 20. Wyniki osiągnięte, ze względu na ciężką trasę, na którą składały się trzy okrążenia przez szosy i jedno na przełaj, są naogół zadawalające.

Jako pierwszy dotarł do mety Rurański „Silesia" w czasie 1 godz. 19 m. 30 sek., zdobywając piękny puhar p. Spaltensteina. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2. Paprota (Orzeł) — 1 g. 20 m. 20 sek. 3. Wancel (Silesia) 1 godz. 20 m. 45 sek. 4. Koenig (Silesia) 1 godz. 20 m. 59 sek. 5. Gutsfeld (Stadjon) 1 godz. 21 m. 25 s.

Zawody bokserskie w W. Hajdukach.

Dnia 16 bm. odbędą się w Hajdukach Wielkich, na sali p. Brzeziny przy ul. Kalina, wielkie zawody bokserskie, pomiędzy KS. 06 Mysłowice a KS. Ruch Wielkie Hajduki. Program zawodów jest następujący: waga musza: Bielski III. (M) — Korzeniec (Ruch), kogucia: Langer (Mysł.) — Manecki, piórkowa: Adam — Grzesik (Ruch), lekka: Wilk Marjan (Mysł.) — Strużyna (Ruch), półśrednia: Bielski I. — Ponanta (Ruch), średnia: Lesik (Mysł.) — Wochnik (Ruch), półciężka: Eichenbaum (Mysł.) — Lazar (Ruch), atrakcję wieczoru stanowić będzie spotkanie w wadze ciężkiej: Wocka (Mysł.) — Placzek (Heros Bytom), mistrz niem. G. Śl.

Hertha Berlin mistrzem Niemiec.

W Kolonji odbył się finałowy mecz o piłkarskie mistrzostwo Niemiec między berlińską Herthą B. S. C. a 1860 Monachjum w obecności 40.000 widzów. Zawody wygrała Hertha Berlin 3:2 (1:2), zdobywając tem samem mistrzostwo Rzeszy.

Z Śląskiego O. Z. P. N.

W związku z przyznaniem puharu Pana Ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego za najlepsze wyniki spotkań międzynarodowych winne wszystkie Kluby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 czerwca br. włącznie przesłać sekretarjatowi wyniki spotkań z drużynami zagranicznemi. Wykaz ten winien zawierać dane co do klasy przeciwnika, nazwę drużyny, z którą rozegrano zawody czy z I, II drużyną senjorów wzgl. junjorów oraz wynik spotkania.

Stwierdzono, że Towarzystwa sportowe w czasie urządzania zawodów wzgl. festynów zezwalają ustawiać na boiskach kioski na detaliczną sprzedaż napojów alkoholow. Ze względu na powtarzające się nieomal co niedzielę na boiskach wybryki i zakłócenia spokoju przez fanatyczną publiczność podczas zawodów, szczególnie o mistrzostwo, zakazuje się odtąd Towarzystwom Sportowym udzielania zezwoleń na sprzedaż alkoholu (wódki) pod rygorem zastosowania sankcyj karnych do zamknięcia boiska włącznie.

Mimo wydania pouczenia Zarządom Klub. o należytem zachowaniu się graczy na boiskach podczas zawodów (patrz komunikat Nr. 5 z dnia 27. III. br. pkt. 3) w związku z amnestją graczy wpływają do Zarządu masowe prośby o zniesienie dyskwalifikacji graczy za wybryki i wykroczenia na boiskach. Nadmieniamy, że tego rodzaju prośby odtąd Zarząd nie będzie rozpatrywał do chwili wprowadzenia należytej dyscypliny i zachowania sportowego wśród graczy.

Przed zawodami „Grand Prix" Polski.

Rok rocznie odbywające się wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Polski „Grand Prix" w roku bieżącym z uwagi na ich rozmach organizacyjny stanowić będą najważniejsze wydarzenie w historji rozwoju sportu motocyklowego w Polsce. Tegoroczne „Grand Prix" odbędzie się w ramach wielkiej olimpjady motocyklowej, na której program składać się będą: Zjazd Gwiaździsty w dniu 27 czerwca do Katowic, 28 odbędzie się właściwy wyścig o wielką nagrodę Polski, 29 zaś pierwszy w Polsce wyścig z przyczepkami. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń jak również z wielkiego zainteresowania się tą niebywałą imprezą sportową zakrojoną, ba nawet przewyższającą wszelkie tego rodzaju imprezy zagraniczne, należy przypuszczać, iż w roku tym ponownie sława Śląska, a tem samem i Polski rozejdzie się nietylko po wszystkich zakątkach Europy lecz i świata.

Mecze reprezentacyjne.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej ustalił ostatnio kalendarzyk meczów reprezentacyjnych na rok bieżący. Tegoroczny program spotkań reprezentacyjnych jest bardzo obfity i obejmuje obok corocznych tradycyjnych meczów, zawody z piłkarzami włoskimi. Oto szczegółowy program:

5 lipca: Śląsk — Śląsk Opolski w Katowicach
12 lipca: Śląsk — Poznań w Katowicach.
20 sierpnia Śląsk — Lwów, we Lwowie.
20 sierpnia Genua — Śląsk w Katowicach.

Polak Banaczek wygrywa kolarski bieg w Boulogne.

Doroczny wyścig kolarski w Boulogne, zwany Grand Prix Thiery Lux, wygrał zawodnik polski z Bruay, Banaczek, który przebył dystans 105 klm. w czasie 3 g. 20 m. 45 sek. Średnia szybkość 31,5 klm. na godzinę.

Czechosłowacja — Szwajcarja 7:3 (3:1)

Praga, 14. 4. Czechosłowacja, która walczyła na dwu frontach, uzyskała obok zwycięstwa piękny sukces u siebie w domu, bijąc w meczu o puhar środkowo-europejski Szwajcarje 7:3 (3:1).

Projekty tennisistów Legji.

Sekcja tennisowa Legji obok projektowanych zawodów 8—10 lipca Racing Club — Legja z udziałem Coche'a, zamierza zorganizować turniej z udziałem słynnej pary amerykańskiej Lott — van Rynn oraz z udziałem tennisistów południowej Afryki.

Półfinały o puhar Davisa w grupie europejskiej rozegrane zostaną 13—15 bm. pomiędzy Czechosłowacją i Danją w Pradze oraz pomiędzy Anglją i Japonją w Eastburne.

Sekcja tennisowa Legji już oddawna przygotowuje się do organizacji powierzonych jej pierwszych międzynarodowych mistrzostw Polski 4—7. 9. Na zawody te spodziewany jest przyjazd czołowych tennisistów czeskich, francuskich, węgierskich, niemieckich, austrjackich, duńskich i norweskich.

Wiadomości lekkoatletyczne.

Trójmecz Moravska Slavia — AZS. Legja odbędzie się 4 i 5 lipca na stadjonie Legji.

Mecz Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk rozegrany zostanie 21 czerwca.

Na zawodach w Amsterdamie 28 bm. startować będzie z ramienia Polski jedynie Petkiewicz.

Nakładem firmy „Katolik". spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.